

Marian Żurowski

Warunkowe przekazywanie władzy przez prawo

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 9/1-2, 313-328

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WARUNKOWE PRZEKAZYWANIE WŁADZY PRZEZ PRAWO

Treść: 1. Udzielenie władzy poprzez prawo. — 2. Uwarunkowanie przekazania władzy. — 3. Korzyści wynikające z uwarunkowanego przekazania władzy. — 4. Niekwestionowane przykłady z prawa partykularnego. — 5. Problem uwarunkowanego przekazywania władzy w KPK. — Zakończenie.

Pewne przejawy udzielania uprawnień poprzez prawo spotkać można w prawie rzymskim.¹ Nic więc dziwnego, że i w dawnym prawie kościelnym ten sposób przekazywania władzy był stosowany². W szczególny sposób uwydatniło się to w postanowieniu Soboru Trydenckiego. Odnosne teksty tegoż soboru szeroko analizuje Olisius Robleda w artykule „*Delegationes a iure in Tridentina Synodo*”³. I we współczesnym prawodawstwie kościelnym istnieją również liczne dowody na przekazywanie władzy mocą samego prawa.

Jeżeli chodzi o problem możliwości przekazywania władzy zwyczajnej kanoniści nie mieli i nie mają wątpliwości, ożywiona natomiast dyskusja wywiązała się, i trwa jeszcze, w odniesieniu do zagadnienia delegacji poprzez prawo.

1. Udzielenie władzy poprzez prawo

Zostawić na boku jednak wypada, przynajmniej na razie spór, czy przekazana władza powinna być nazwana zwyczajną, czy też delegowaną. Ważniejszy jest w tej chwili sam niekwestionowa-

¹ „*Quaecumque specialiter lege vel senatus consulto vel constitutione principum tribuuntur mandata iurisdictione non transferunt, quae vero iure magistratus competunt, mandari possunt*” (D. 1. 21. 1.); „*Is demum iurisdictionem mandare potest, qui eam suo iure, non alieno beneficio habet*” „D. 2. 1. 5; Por. Crisci G. *Evolutio historica delegationis a iure Apollinaris*, 9 (1936) 278 n.

² Por. Crisci G. dz. c. s. 284 n.

³ Robleda O. *Delegationes a iure in Tridentina Synodo*, *Periodica de re morali canonica liturgica*, 52(1936)477 n.

ny fakt przekazania władzy poprzez prawo, jako też i jego bliższe naświetlenie. Według określenia Wernza przekazanie władzy poprzez prawo następuje wtedy, gdy ktoś otrzymuje jakieś uprawnienia bezpośrednio, na mocy dyspozycji prawnej⁴. Szerzej rozwija natomiast to pojęcie Michiels: „Nie jest to bowiem — mówi on — przekazanie władzy jednej jakiejś osobie przez akt jednostkowy i konkretny, czyli przez misję kanoniczną, udzieloną konkretnej osobie, lecz wielu osobom w tych samych określonych okolicznościach, czy to z punktu widzenia osobowego, czy też rzeczowego, tzn. ze względu na funkcję, jaką ta osoba spełnia.”⁵

W powyżej przytoczonym ujęciu będzie już rzeczą drugorzędną — co jest niewątpliwym plusem — czy przekazanie władzy dokona się przez prawo powszechne, partykularne, czy też specjalne, a nawet — według niektórych — i prawo zwyczajowe.

Fakt wykorzystania prawa do przekazywania władzy nie zmniejsza bezpośredniości jej udzielenia⁶. Co więcej, wprowadza znaczne ułatwienie w załatwianiu wielu spraw. Jednym bowiem aktem umożliwić można załatwienie nawet dziesiątków spraw, w określonych oczywiście warunkach. Identyczna — jak stwierdza Michiels — pozostaje również natura władzy w ten sposób przekazanej⁷. Nie ulega więc ona przez to ograniczeniom w odniesieniu do dalszej możliwości delegacji czy subdelegacji. Podobnie jak w innych wypadkach przekazanie władzy może być ogólne, tzn. do wszystkich spraw, („ad universitatem causarum”), czy też ograniczone do poszczególnej, konkretnej sprawy⁸.

Autorzy poruszający ten temat zgodnie twierdzą, że w wypadku przekazywania władzy poprzez prawo, nie tylko mogą, ale powinny być stosowane normy zawarte w kanonach KPK, odnoszących się do władzy zwyczajnej oraz do możliwości dalszej jej delegacji. Najczęstsze zastosowanie będą miały zasady odnoszące się do dalszej delegacji lub subdelegacji tej władzy, zasady interpretowania zakresu udzielonych uprawnień oraz ustania ich w poszczególnych przypadkach⁹.

W dalszych rozważaniach można abstrahować od dyskutowa-

⁴ Wernz Fr. *Ius Decretalium*, t. II, Romae 1906, s. 296;

⁵ Michiels G. *De potestate ordinaria et delegata*, Tournai, 1964, s. 145;

⁶ Claves-Búaert, *Des clericis*, w: *Traité de droit canonique*, Paris 1954, t. I. s. 351;

⁷ Por. Michiels G. dz. c. s. 145;

⁸ Wernz Fr. Vidal P. *Ius canonicum* t. II Romae 1943, s. 428;

⁹ Michiels G. dz. c. s. 152;

nego — drugiego z kolei — zagadnienia dotyczącego natury aktu delegacji, a mianowicie: czy w konkretnym wypadku samo przekazanie władzy jest „aktem władzy” (*actus potestatis*), czy też aktem „w odniesieniu do władzy” (*actus circa potestatem*), czyli w przybliżeniu jakoby akt darowizny, którego przedmiotem jest władza. W obu wypadkach (choć sam skłaniam się do drugiej sentencji) odnośnie do omawianego zagadnienia, nie wprowadza to zasadniczo żadnej różnicy, ponieważ zawsze przekazywanie władzy będzie uzależnione od aktu woli prawodawcy, a to posiada dla omawianego problemu znaczenie pierwszorzędne.

2. Uwarunkowanie przekazania władzy

Opierając się na powyższych zasadach i twierdzeniach można śmiało w rozważaniach pójść dalej i stwierdzić, że wspomniane przekazanie władzy poprzez prawo może być uwarunkowane:

- 1) z racji możliwości uzależnienia aktu woli prawodawcy przekazującego władzę od spełnienia się jakiegoś ściśle określonego w tymże prawie warunku;
- 2) z tytułu możliwości ograniczenia każdej przekazanej władzy, o czym wyraźnie mówi kan. 199 § 1; ograniczenie to oczywiście może odnosić się nie tylko do zakresu władzy, ale i czasu jej trwania. W ostatnim wypadku dotyczy to zarówno początku jak i końca odnośnego czasokresu¹⁰.

Niektórzy mogliby wysunąć zarzut, że prawodawca nie zna osoby, której przekazuje poprzez prawo określoną władzę w sposób uwarunkowany. W tym jednak wypadku nie ma konieczności bezpośredniego oraz indywidualnego naznaczenia osoby tak, jak to ma mieć miejsce w prowizji kanonicznej. Nie wymaga tego również natura aktu przekazania władzy, byle by odnosiło się to do osoby, która jest zdolna do posiadania konkretnej władzy kościelnej oraz spełnia warunki naznaczone przez prawodawcę.

Z natury aktu przekazywania władzy wynika jednakże, iż nie można udzielić władzy osobie w żaden sposób niezdeterminowanej, czyli zupełnie nieokreślonej¹¹.

W omawianym wypadku to jednak nie zachodzi, ponieważ dana osoba jest do pewnego stopnia pośrednio zdeterminowana poprzez prawo i faktyczne okoliczności, w których prawo znaj-

¹⁰ Por. Bender L. *Potestas ordinaria et delegata*, Romae 1957, s. 36;

¹¹ „Natura rei impossibilis est delegatio personae non determinatae”. Bender L. dz. c. s. 28;

duże swoje zastosowanie. Wystarczy w tym wypadku nie tylko do ważności, ale nawet do godziwości, jeżeli określenie to będzie wyrażone w prawie pośrednio i ogólnie, a konkretne zindywidualizowanie zaistnieje dopiero w realnych warunkach¹². Uwarunkowanie bowiem wyrażone w danej normie prawnej nie tylko ma na celu określenie zakresu udzielanej władzy, lub czasokresu jej trwania, ale przede wszystkim pośrednio zdeterminowanie osoby, która daną władzę otrzyma.

Nie stanowi również problemu fakt, że akt prawodawcy jest jeden, a skutki przekazania — czyli konkretne wyposażenie odnośnych jednostek w przewidzianą władzę — zarówno co do ilości jak i co do rozciągłości czasowej, mogą być wielokrotnie. Nic bowiem nie przeszkadza, by w jednym konkretnym akcie mogły się zawierać dwa, czy nawet więcej aktów, formalnie oddzielonych od siebie, jak mówi Bender¹³. W jednym akcie bowiem prawodawcy zawierają się potencjalnie i osiągają swoją skuteczność wszystkie faktyczne przyszłe przekazy danej władzy. Aktualizują się więc z chwilą zaistnienia w prawie wyrażonych i ściśle określonych warunków. Wynika to już z natury uwarunkowanego aktu prawnego.

Innymi słowy następuje tutaj figura prawna analogiczna do delegacji poprzez przyczynę pośrednią. Nie może w tym wypadku oczywiście wchodzić w rachubę pośredniczenie poprzez przyczynę wolną (*per causam liberam*), ponieważ wtedy miałyby miejsce już subdelegacja. Jest to raczej coś podobnego do delegacji poprzez przyczynę koniecznie działającą (*per causam intermediam necessario agentem*), dlatego, że prawo odgrywa tutaj faktycznie rolę pośredniczenia, nie w ten jednak sposób, by władza otrzymana tą drogą mogła być tym samym uważana za subdelegowaną. Uważa się ją bowiem jako pochodzącą wprost od pierwszego źródła.

O ile przy uwarunkowanym przekazywaniu władzy wyklucza się zwykle osobę fizyczną, jako element w ścisłym tego słowa znaczeniu pośredniczący, to jednak nie wyklucza się korzystania z usług tych osób przy wypełnianiu się poszczególnych warunków. Na przykład niejednokrotnie poleca się określonym osobom funkcję sprawdzenia, czy wymagane warunki rzeczywiście zaistniały; lub nawet sam fakt sprawdzenia może być jednym z elementów uwarunkowania. Można to zilustrować

¹² Por. „Habetur etiam persona determinata, quoties determinatio fiat per causam intermediam, sive necessario agentem, sive liberam et contingentem...” Bender L. Tamże:

¹³ Bender L. *Quaestiones de delegatione*, Periodica de re morali canonica Liturgica, 49(1960)195;

w następujący sposób: ordynariusz poprzez prawo synodalne daje jurysdykcję do słuchania spowiedzi w określonych miejscach pielgrzymkowych wszystkim kapłanom z innych diecezji pod warunkiem, że posiadają jurysdykcję od własnego ordynariusza. Na proboszcza danego miejsca pielgrzymkowego nakłada się obowiązek sprawdzenia, czy przybywający kapłani faktycznie posiadają jurysdykcję od własnych ordynariuszy.

W analogicznym wypadku może być zastosowany inny wariant, że fakt sprawdzenia jest nie tylko funkcją dodatkową miejscowego proboszcza, ale rzeczywiście może stanowić drugi warunek przekazania wspomnianej jurysdykcji do słuchania spowiedzi św. kapłanom z innych diecezji, a mianowicie wówczas, gdy przedstawia proboszczowi lub jego zastępcy dokument stwierdzający jej posiadanie od własnego ordynariusza. W tym ostatnim wypadku sprawdzenie posiadania odnośnego dokumentu nie jest okazją, by proboszcz subdelegował jurysdykcję księżom przybyłym do miejsca pielgrzymkowego, jakby się mogło pozornie wydawać, lecz jest drugim warunkiem, po spełnieniu którego wszyscy przybyli do tego miejsca księża utrzymują taką władzę wprost od ordynariusza miejsca, na mocy prawa synodalnego.

Znamienną jest rzeczą i godną podkreślenia, że funkcję tego rodzaju może spełniać nie tylko osoba zdolna do posiadania jurysdykcji kościelnej, lecz również ktokolwiek z wiernych, godny zaufania, ponieważ władza w takim wypadku nie jest dana osobie sprawdzającej, by ją subdelegowała. Samo sprawdzenie jest więc tylko funkcją pomocniczą, która z woli prawodawcy stała się elementem istotnym dzięki takiemu właśnie a nie innemu warunkowi. Formy takiej pomocniczej funkcji mogą być najróżnorodniejsze i spełniać je mogą jakiegokolwiek osoby, wytypowane do spełnienia takiej funkcji.

Odnosnie do zagadnienia przekazywania władzy w sposób uwarunkowany trzeba jeszcze nadmienić, że wszelkie wyrażone w prawie warunki mają dla zainteresowanego odbiorcy władzy bardzo wielkie znaczenie. Należy bowiem pamiętać o przepisie kanonu 203 § 1 „Delegowany, przekraczając granice udzielonej sobie władzy, niczego nie dokonuje”. Tym bardziej powinien on zważać na spełnienie się warunku, od którego uzależniony jest sam fakt uzyskania władzy. Praktycznie więc, oprócz innych — w sposób jasny wyrażonych — ograniczeń władzy, istotnym wskaźnikiem posiadania i zakresu władzy będą właśnie zawarte w tymże prawie przekazującym władzę, odnośne warunki. Niespełnienie ich powoduje faktyczne nieuzyskanie odnośnych uprawnień, a co za tym idzie, wszelkie akty prawne dokonane

w takim stanie nie mają i nie mogą mieć mocy prawnej, czyli nie wywołują skutków prawnych.

Celem więc uwarunkowanego przekazania władzy jest nie tylko chęć zaradzenia pewnym potrzebom, lecz również wyeliminowanie w sposób jednolity pewnych, dających się przewidzieć nadużyć¹⁴.

3. Korzyści wynikające z uwarunkowanego przekazywania władzy

Należy zastanowić się kolejno nad korzyściami, jakie daje przekazywanie władzy poprzez prawo w sposób uwarunkowany. Przede wszystkim, podobnie jak i w ogólnej delegacji poprzez prawo, jednym aktem załatwia się wiele spraw i to nie tylko współczesnych, ale i przyszłych. Osiąga się więc olbrzymią oszczędność czasu i zmniejszenie biurokratycznych zabiegów.

W porównaniu ze sposobem przekazywania władzy przez subdelegację, gdzie jest najczęściej bezpośredni kontakt z otrzymującym władzę, tutaj tego kontaktu wprawdzie nie ma, jednak jest większa możliwość wyznaczenia konkretnych dezyderatów przez pierwszą z osób udzielających władzę. Przy subdelegacji naznaczenie osoby należy do subdelegującego, co nie zawsze może wypaść po myśli pierwszego z przekazujących władzę. W tym natomiast wypadku bezpośrednio otrzymuje władzę każdy, który spełni stawiane przez prawodawcę wymagania i warunki. Warunkowe udzielenie władzy poprzez prawo może więc w wielu wypadkach zastąpić subdelegację i pozwala zachować jednolity, choć zawsze dostosowany do konkretnych okoliczności sposób udzielania władzy. Oczywiście wymaga to bardzo wnikliwego i przewidującego różne potrzeby sposobu sformułowania danego prawa.

Ważne jest, szczególnie w nadzwyczajnych okolicznościach, by działać w sposób pewny, bezpieczny i nie dopuszczający ryzyka¹⁵ (np. posiadanie jurysdykcji przez kapłana w niebezpieczeństwie śmierci). Subdelegacja, jak to wiadomo z codziennej praktyki, niejednokrotnie, czy to z niedopatrzenia, czy też z pewnego niedbalstwa nie zawsze jest precyzyjnie dokonana i może nieraz nasuwać pewne wątpliwości. Jasne i precyzyjne sformułowanie prawne np. w wyżej przytoczonym wypadku w KPK, nie pozostawia wątpliwości, przynajmniej co do rzeczy zasadniczej.

¹⁴ Crisci G. *De delegatione a iure in iure canonico vigenti*, Apollinaris, 10, (1937) 514;

¹⁵ Bender L. *Quaestiones de delegatione*, dz. c. s. 197;

W wypadku rzeczywistego pośredniczenia w przekazywaniu władzy subdelegujący podejmuje decyzję o zaistnieniu racji wymaganej do dokonania subdelegacji. Przy przekazaniu władzy poprzez prawo w sposób uwarunkowany, decyzja ta należy do prawodawcy, który warunkami określa konkretne okoliczności, w których nastąpi przekazanie władzy. Ponadto jednym z takich warunków może być sprawdzenie dodatkowe, które prawodawca może powierzyć osobie godnej zaufania, zakonnej czy nawet świeckiej, zorientowanej w lokalnych warunkach. Osoba sprawdzająca — jak już wspomniano — nie musi posiadać zdolności do przekazywania władzy kościelnej.

Warunkowe przekazanie poprzez prawo może się dokonać bądź to przez prawo powszechne, bądź też przez prawo partykularne czy specjalne, a nawet — co jest bardzo praktyczne i życiowe — przez konkretnie uwarunkowany rozkaz w okolicznościach wyjątkowych, nawet jednorazowych. Jest to w wielu wypadkach rozstrzygnięcie bardzo dogodne i racjonalne.

Powyżej omówione przekazywanie władzy może mieć zastosowanie zarówno w stosunku do osób zajmujących jakieś stanowisko, czy — w pełnym tego słowa znaczeniu — urząd kościelny, (będzie to wówczas figura podobna do delegacji tzw. realnej — *delegatio realis*) i wtedy przekazuje się władzę z tytułu zajmowanego stanowiska¹⁶, albo też konkretnym osobom, czy to z racji ich walorów osobistych, czy też z innych przyczyn, nie mających związku z zajmowanym stanowiskiem, lecz związanych z konkretną osobą (*intuitu ipsius personae*)¹⁷. Omówiony sposób przekazywania władzy poprzez prawo daje więc w wyniku wielokrotne udogodnienie i uproszczenie normalnej procedury, a nawet, jeśli chodzi o konkretne sprawdzenie, zwiększa zwyczajne możliwości.

4. Niekwestionowane przykłady z prawa partykularnego

Ze względu na dyskutowane zagadnienie przekazywania władzy, a w szczególności delegacji, uwarunkowanej w prawie powszechnym, na pierwszym miejscu, dla zilustrowania zagadnienia omówionego powyżej teoretycznie, wypada podać bez-

¹⁶ Michiels G. Dz. c. s. 153.

¹⁷ Tamże.

„*Quomodo in praxi discerni potest utrum delegatio alicuius officii vel dignitatis titulari commissa realis sit an personalis? Ad hoc non sufficit considerare merum factum num delegatio facta sit expresso nomine personae delegatae an expressa dignitate, vel munere eius sed totus contextus et subiecta materia sunt respicienda.* Tamże

sporne przykłady z prawa partykularnego. Przede wszystkim można przytoczyć tekst art. 67 Pierwszego Synodu Rzymskiego:

- § 1. „In territorio diocesis Romanae sacerdotes omnes etsi peregrini, peccata sua confiteri possunt apud quemlibet sacerdotem, nullo canonico impedimento correptum, qui quidem, si forte facultate audiendi Confessiones non polleat, eam assequitur vi huius synodalis legis.”
- § 2. „Quae facultas cum ad unum pertinet casum, qui in superiore § 1 memoratus est, ne alii ad sedem confessionalem accedant, oportet sacerdos proprio quodam loco Confessionem audiat.”

W cytowanym § 1 art. 67 udzielenie jurysdykcji do słuchania spowiedzi jest uwarunkowane dwoma faktami. Pierwszy z nich (warunek wyraźnie określony) mówi, by kapłani — przybywający z innych diecezji — nie mieli żadnych przeszkód kanonicznych; drugi — który nie jest wprawdzie wyrażony wprost, jednak jasno wynika z kontekstu — że udzielenie wspomnianej jurysdykcji jest również uwarunkowane prośbą jakiegokolwiek innego kapłana o wysłuchanie jego spowiedzi, bez względu jednak na sposób i formę uzewnętrznienia tej prośby. Z chwilą spełnienia się obydwu tych warunków dany kapłan na mocy prawa synodalnego otrzymuje bezpośrednio jurysdykcję do wysłuchania tej konkretnej spowiedzi, z wykluczeniem wszelkich innych wypadków.

Jako inny przykład, już z terenu polskiego, może posłużyć w analogicznej materii: tekst Drugiego Synodu Archidiecezji Warszawskiej, którego statut 89 brzmi:

„Kapłanom, przebywającym czasowo na terenie Archidiecezji, Arcybiskup Warszawski udziela jurysdykcji do spowiedzi, ilekroć zwróci się do nich inny kapłan z prośbą o wysłuchanie jego spowiedzi. Warunkiem otrzymania jurysdykcji jest posiadanie jurysdykcji od własnego ordynariusza.”

I w tym sformułowaniu zawierają się również dwa warunki, a mianowicie: pierwszy, wyrażony słowami „ilekroć zwróci się do nich inny kapłan z prośbą o wysłuchanie jego spowiedzi” oraz drugi, którym jest posiadanie jurysdykcji od własnego ordynariusza. Drugi zatem warunek w porównaniu z odnośnym wymaganiem Synodu Rzymskiego żąda więcej; nie tylko braku przeszkód kanonicznych, lecz również aktualnego posiadania jurysdykcji od własnego ordynariusza.

Analogiczny warunek stawia również stat. 169 § 3 w odniesieniu do kapłanów prowadzących misje, rekolekcje, nowenny, tridua na terenie Archidiecezji:

„Arcybiskup Warszawski udziela jurysdykcji do słuchania

spowiedzi i pozwolenia na głoszenie słowa Bożego kapłanom prowadzącym misje, rekolekcje, nowenny i tridua na terenie Archidiecezji, na czas ich trwania, jeśli posiadają oni taką władzę od własnego ordynariusza.”

Oprócz stałego ograniczenia czasu poprzez prawo, tj. na okres trwania wymienionych prac duszpasterskich, warunkiem uzyskania odnośnych uprawnień jest posiadanie ich od własnego ordynariusza.

5. Problem uwarunkowanego przekazania władzy w KPK

Jak już była mowa o tym powyżej, są autorzy, którzy zaprzeczają, jakoby istniała w KPK delegacja poprzez prawo. Według zestawienia dokonanego w tej materii przez Michielsa¹⁸, można wymienić następujące nazwiska: Stutz, Hilling, Roberti, Cabreiros de Anta, Bernardes Canton.

Zasadnicze ich racje według zestawienia Michielsa ograniczają się do stwierdzenia, że takie delegacje nie są potrzebne, ponieważ Kodeks o tym milczy, oraz że poprzednio udzielone liczne delegacje poprzez prawo, dokonane przez Sobór Trydencki, zamienione zostały przez KPK na władzę zwyczajną biskupów ordynariuszy, a także, iż przypisy kanonów 200 i 207 są ustanowione przez prawodawcę po to, by poprzez normy interpretacji ścisłej władzy delegowanej do poszczególnych wypadków oraz konieczność udowodnienia posiadanej władzy delegowanej, zapobiec nadużyciom bardzo szkodliwym w tej materii.

Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę meritum sprawy to nawet w tym kontekście nie trudno zauważyć, że autorom tym nie tyle chodzi o zaprzeczenie możliwości przekazania poprzez prawo władzy jako takiej, ile raczej kwestionują sam fakt władzy „delegowanej poprzez prawo w KPK”. Uznają bowiem przekazanie poprzez prawo władzy zwyczajnej i możliwości takiej delegacji o czym świadczą, zgodnie z ich twierdzeniem, wyrażone teksty Soboru Trydenckiego.

Zasadnicza zatem dyskusja ogranicza się do zagadnienia, czy faktycznie poprzez przepisy KPK przekazaną władzę należy określić jako władzę zwyczajną, czy też delegowaną.

Zwolennicy natomiast delegacji poprzez prawo w KPK nie tylko przytaczają częste fakty delegowania jakiejś władzy w prawodawstwie partykularnym¹⁹, lecz podają również zestawienia kanonów z KPK, które ich zdaniem zawierają w sobie

¹⁸ Michiels G. *De potestate ordinaria et delegata* dz. c. s. 147.

¹⁹ Tamże str. 152

delegację władzy²⁰. Dopatrują się także tego faktu w niektórych instrukcjach Kongregacji rzymskich²¹. Gdyby jednak przeciwnikom delegacji powyższe zestawienia nie wystarczyły, wówczas podają jako argument decydujący fakt, że niektóre z przytoczonych przez nich kanonów udzielają władzy również osobom nie posiadającym żadnego urzędu kościelnego²², czy nawet osobom skądinąd nieupoważnionym do posiadania jurysdykcji kościelnej w innych okolicznościach²³.

Na marginesie wspomnianej dyskusji warto zauważyć, że przyczyną rozbieżności w tej materii najprawdopodobniej jest niesprecyzowane i nieuzgodnione pojęcie zakresu władzy zwyczajnej czy delegowanej. Chodzi tu konkretnie o sentencje odnośnie do zaliczenia czy niezaliczenia władzy przekazanej poprzez prawo, która jest udzielona w poszczególnych wypadkach, czyli nie na stałe, lub też poprzez prawo partykularne lub specjalne. Jeżeli przyjmie się najszerszy zakres władzy zwyczajnej, tj. przydzielonej poprzez jakiegokolwiek prawo, ogólne, partykularne, czy specjalne, czy wreszcie w poszczególnych wypadkach nawet w sposób uwarunkowany, wówczas zakres władzy delegowanej oczywiście znacznie się zacieśni, a co za tym idzie, zniknie wiele punktów spornych.

Odnosnie do poruszanego zatem zagadnienia ta dyskusja nie dotyczy meritum sprawy, ponieważ zarówno władza delegowana jak i zwyczajna może być uwarunkowana. Samej natomiast możliwości przekazania w ten sposób władzy oraz jej uwarunkowania nikt wyraźnie nie kwestionuje. Warto więc zostawić te kanony z KPK, które zawierają w sobie uwarunkowane przekazanie władzy, a pominięte zostanie ogólne i absolutne jej przekazanie, jako przedmiot dla kwestii poruszanej marginesowo.

Ze względu na lepsze przedstawienie tego problemu oraz z powodu wspomnianej dyskusji, należy omówić najpierw te wszystkie kanony KPK, które w sposób uwarunkowany przekazują władzę osobom piastującym jakiś urząd kościelny, a potem z kolei te wszystkie uwarunkowane przekazy władzy, które nie

²⁰ „Quod etiam hodie existat potestas delegata a iure, non solum probabile vel probabilius, ut nonnullis videtur, sed certum plane est (cfr. can. 882, 883, 1044, 2252, 2254 etc.) Cappello F. Summa iuris canonici, t. 1, Romae 1951, s. 229, nr. 243 ad 4. Por. Michiels G. dz. c. s. 148;

²¹ „Certocertius, et explicitum quidem, habetur delegatio a iure in Instruktionem S. C. Sacramentorum d. 7 maii 1923, quoad processum super matrimonio rato non consummato...” Michiels G. dz. c. s. 151

²² Robleda O. dz. c. 496.; Michiels G. dz. c. s. 148;

²³ Michiels G. dz. c. s. 149.

wspominają nic o osobie posiadającej jakiś urząd lub przekazują wręcz odnośną władzę komuś, kto żadnego urzędu nie posiada.

A. Uwarunkowane przekazanie władzy osobom piastującym jakiś urząd kościelny

W pierwszej serii Kanonów KPK znajduje się cały szereg uwarunkowanego przekazania władzy dyspensowania. Kanon 81 pod dwoma warunkami zezwala ordynariuszom na korzystanie z władzy dyspensowania a mianowicie:

- 1) jeżeli jest trudne odniesienie się do Stolicy Apostolskiej,
- 2) jeżeli ze zwłoki może wynikać wielkie zło.

Kanon 1043 daje ordynariuszowi władzę udzielania dyspens od większości przeszkód małżeńskich, jeżeli:

- 1) istnieje niebezpieczeństwo śmierci,
- 2) potrzebne to jest dla uspokojenia sumienia, czy też dla ulegalizowania potomstwa.

Dwa te warunki muszą występować równocześnie. Tego samego upoważnienia udziela również Kan. 1044 proboszczowi, ale pod warunkiem (trzęcie uwarunkowanie), że nie można odnieść się do ordynariusza. W następnym kanonie są analogiczne warunki udzielenia takiej władzy ordynariuszowi, i proboszczowi, z tą tylko różnicą, że zamiast uwarunkowania niebezpieczeństwem śmierci ta sama władza jest dana w innych okolicznościach, a mianowicie, gdy przeszkoda wyjdzie na jaw dopiero wtedy, gdy wszystko jest już przygotowane do ślubu. W kanonie 1313 jest udzielona ordynariuszom i przełożonym zakonów wyjętych władza udzielania dyspensy od ślubów prywatnych, niezarezerwowanych i w 1320 kanonie od przyrzeczenia potwierdzonego przysięgą. W obydwu wypadkach warunkiem jest, by rozwiązanie powstałego przez powyższe akty zobowiązania nie naruszało uprawnień innych osób.

Spośród innych przepisów prawa kanonicznego należy wspomnieć o uwarunkowanym przekazaniu metropolicie uprawnienia wyznaczenia wikariusza kapitulnego, jeżeli kapituła w ciągu 8 dni nie dokona jego wyboru (Kan. 432 § 2).

W analogicznej materii istnieje przepis dla terenów misyjnych, gdzie dla wikariatu lub prefektury apostolskiej powinien byćznaczony następca, czyli provicarius, czy propraefectus. Jeżeli to nie miało w jakimś wypadku miejsca, tymczasowe uprawnienia otrzymuje najstarszy w wikariacie (Senior Vicariatu), którego należy uznać za delegowanego przez Stolicę Apostolską (Kan. 309 § 4).

Do przepisów uwarunkowanych trzeba zaliczyć możliwość

udzielania pozwoleń na binację, jeżeli znaczna część wiernych nie mogłaby wysłuchać Mszy św. w święta obowiązkowe, (nota bene kanon już się zdezaktualizował ze względu na Motu Proprio: „Pastorale Munus”). Na koniec jeszcze bardzo ogólny Kanon 209, który odnosi się zarówno do władzy związanej z urzędem kościelnym, jak i do wypadków nie związanych z określonym stanowiskiem. Warunkiem posiadania władzy przekazanej poprzez prawo jest zaistnienie błędu powszechnego, jak i uzasadnionej wątpliwości odnośnie do posiadania konkretnej władzy.

Dla pełniejszego obrazu trzeba wspomnieć o niektórych uwarunkowanych postanowieniach zawartych w Motu Proprio „Pastorale Munus” np. p. 6 pozwala ordynariuszowi dać pozwolenie kapłanom zupełnie ślepych na odprawianie Mszy św. wotywniej o Matce Bożej lub za zmarłych pod warunkiem, że będzie im towarzyszył inny kapłan. Punkt 12 daje władzę dokonania redukcji obowiązku odprawiania Mszy św. wynikającego z legatów, o ile fundusz na ten cel przeznaczony nie wystarczy na utrzymanie beneficjata.

W punktach 21 i 22 udzielona jest władza dokonania sanacji małżeństwa nieważnego czy to z braku formy, czy przeszkód mniejszego rzędu, lub różnicy kultu, o ile zgoda małżeńska jeszcze trwa. Jest to oczywiście warunek wynikający z natury samego małżeństwa.

W punkcie 23 ordynariusz może zatwierdzić spowiednika zwyczajnego aż do piątego trzechlecia, jeżeli odczuwa się brak odpowiednich kapłanów, lub zakonnice zgodzą się na to większą głośność.

Na uwagę zasługuje wydany 4 listopada 1964 r. „Reskrypt Papieski, w którym Stolica Apostolska deleguje pewne uprawnienia najwyższym przełożonym zakonów kłeryckich i Opatom, przewodniczącym kongregacji monastycznej.” Oprócz oczywistego faktu delegacji poprzez prawo, niektóre punkty — podobnie jak to miało miejsce w „Pastorale Munus” — są uwarunkowane.

B. Uwarunkowane przekazanie władzy osobom nie piastującym żadnego urzędu kościelnego

W drugiej serii kanonów KPK, które w sposób uwarunkowany udzielają jakiejś władzy osobom nieposiadającym określonego urzędu, prócz wspomnianego już ogólnego kanonu 209, największa z nich liczba odnosi się do konkretnych uprawnień

dotyczących lub związanych ze sprawowaniem sakramentu pokuty.

Kanon 239 § 1 n. 2. (349 § 1, 1^o) udziela jakiegokolwiek kapłanowi jurysdykcji do słuchania spowiedzi kardynała lub biskupa wraz z ich domownikami, jeżeli go tenże kardynał lub biskup wybierze na swego spowiednika. Fakt dokonania wyboru odgrywa w tym wypadku rolę warunku.

Na podstawie kanonów 519 i 522 każdy spowiednik mający wyuczającą jurysdykcję od ordynariusza miejsca otrzymuje władzę rozgrzeszania nie tylko zakonników lecz — jeżeli jest zaaprobowany do spowiedzi niewiast — również i zakonnic z uprawnieniem rozgrzeszania z wszystkich rezerwatów zakonnych, jeżeli do niego podejdzie osoba zakonna, by się wyświadczyć dla spokoju swego sumienia. Podobnie otrzymuje jurysdykcję do spowiedzi zakonnic mocą samego prawa każdy spowiednik, zaaprobowany do słuchania spowiedzi niewiast, jeżeli zostanie wezwany do ciężko chorej zakonnicy (kan. 523).

Na mocy samego prawa otrzymuje również jurysdykcję do słuchania spowiedzi kapłan odbywający podróż morską czy lotniczą, jeżeli posiadał taką władzę od swego ordynariusza miejsca, ordynariusza portu wyjazdu lub też ordynariusza jakiegokolwiek portu po drodze spotkanego. W ostatnim więc przykładzie spełnienie warunku może mieć trzy odmienne warianty.

Kanon 990 § 2 udziela każdemu spowiednikowi władzy dyspensowania od nieregularności, będącej następstwem określonego przestępstwa pod czterema warunkami:

- 1) gdy wypadek jest pilny,
- 2) gdy nie można odnieść się do ordynariusza,
- 3) gdy ze zwłoki powstaje niebezpieczeństwo wielkiego zła lub zniesławienie,
- 4) gdy chodzi w konkretnym wypadku o wykonywanie już posiadanych święceń nie zaś ich przyjęcie.

W wypadku nagłym, również na podstawie kan. 2254 § 1, otrzymuje każdy spowiednik — lecz jedynie w zakresie sakramentalnym — władzę zwalniania z cenzur zaciągniętych z mocy samego prawa, jeśli zewnętrzne przestrzeganie cenzury pociągnęłoby za sobą wielkie zgorzienie czy zniesławienie, lub też jeśli pozostawanie w stanie grzechu byłoby dla penitenta rzeczą bardzo uciążliwą. Wspomniane zwolnienie musi być jednak połączone z nałożeniem obowiązku odniesienia się do kompetentnego zwierzchnika, do którego należy ostateczne załatwienie sprawy. Władza spowiednika jest jeszcze zwiększona na podstawie § 3, gdy ze względu na zaistniałe okoliczności odniesienie się do właściwego przełożonego jest niemożliwe.

Analogiczną władzę udziela spowiednikowi kan. 2290 w odniesieniu do kar poprawczych nałożonych z mocy samego prawa, z tą jednak różnicą, że nie może zwalniać z kary, lecz ją tylko zawiesza, oraz drugie uwarunkowanie, tj. iż penitentowi byłoby ciężko pozostawać w stanie grzechu, nie jest tu wzięte pod uwagę ze względu na inny rodzaj kary.

Na podstawie kan. 2247 § 3 ważnym jest rozgrzeszenie z cenzury dokonane przez spowiednika skądinąd nie mającego takiej władzy, pod warunkiem, że ten nie uświadamia sobie, iż jest to wypadek zarezerwowany i o ile nie dotyczy cenzury specjalnie zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej, albo też nałożonej osobiście przez zwierzchnika.

Zaistnienie niebezpieczeństwa śmierci jest warunkiem rozszerzającym znacznie władzę nie tylko spowiedników, ale wszystkich kapłanów (kan. 882, 2252), z niewielkim tylko zastrzeżeniem odnośnie wspólników.

W wypadku zaistnienia niebezpieczeństwa śmierci, powyżej wspomniana (w pierwszym zestawieniu kanonów KPK) nadzwyczajna władza udzielania dyspens od przeszkód małżeńskich, dla spokoju sumienia umierającego lub ulegalizowania potomstwa, jest również udzielona spowiednikom, lecz tylko w zakresie wewnętrznym, lub kapłanom, którzy na mocy kan. 1098 asystują przy takich małżeństwach (kan. 1044). Podobnie przedstawia się sprawa w wypadku ujawnienia czy zauważenia przeszkody, gdy wszystko już jest przygotowane do ślubu (kan. 1045).

C. Wnioski

W wielu więc wypadkach prawo zawarte w KPK udziela konkretnej władzy osobom, które nie piastują żadnego urzędu kościelnego. Nie jest to upoważnienie przekazane na stałe, lecz udzielenie odnośnej władzy jest uzależnione od zaistnienia konkretnych okoliczności, które są wymagane przez prawo, by sam fakt przekazania nastąpił. Trudno przypuścić, by nawet przeciwnicy delegacji poprzez prawo kwestionowali fakt przekazania odnośnej władzy.

Po dokonaniu tego przeglądu oczywistą staje się, już wyżej wspomniana, supozycja, że przedmiotem dyskusji nie jest sam fakt przekazania władzy poprzez prawo, ale jest nim określenie tak przekazanej władzy jako „delegowanej”, co z kolei jest uwarunkowane przyjęciem, takiej czy innej, interpretacji pojęcia delegacji.

Gdyby autorzy na początku dyskusji wyjaśnili precyzyjnie, co

każdy z nich przez władzę delegowaną rozumie, oszczędziliby sobie wzajemnie wiele czasu na dyskusję i znacznie wcześniej doszliby do ujednoczenia spornych punktów.

Z a k o ń c z e n i e

Przekazanie władzy poprzez prawo, nie tylko nie napotyka na zasadnicze trudności, ale wręcz przeciwnie posiada szereg dogodności. Jeden akt prawodawcy zawiera bowiem w sobie potencjalnie nawet wielką liczbę konkretnych przekazów danych uprawnień. Uwarunkowanie otwiera znaczne możliwości roztropnego ograniczenia, nie tylko zakresu przekazanej władzy, ale również momentu jej udzielenia i ustania w konkretnych okolicznościach. Osoby otrzymujące władzę w tych wypadkach zdeterminowane są pośrednio.

Na podstawie zestawionych przykładów jasnym jest, że funkcję warunku mogą odgrywać nie tylko elementy obiektywnych okoliczności, ale i stany wewnętrzne natury psychologicznej, np. „Durum est penitenti” — „ignorans reservationem” etc.

Sam fakt stosowania uwarunkowanego przekazywania poszczególnych uprawnień, jest często stosowany w prawie powszechnym i partykularnym. Oszczędza to dużo niepotrzebnej biurokracji i znacznie usprawnia zaspokajanie licznych potrzeb wiernych, byleby samo prawo, czy — „servatis servandis” — odnośny rozkaz były dostatecznie, jasno i jednoznacznie sprecyzowane.

SUMMARIUM

Nemo dubitat possibilem esse concessionem potestatis iurisdictionis mediante iure, seu „a iure”, praecipue in connexionem cum officio ecclesiastico non solum determinatis singulis personis, sed etiam pluribus simul in iisdem determinatis conditionibus. Concessio talis immediata esse censetur. Factum ergo concessionis potestatis a iure certum est.

Actus legislatoris, vel servatis servandis praeceptum, quo potestas iurisdictionis a iure conceditur, conditionalis esse potest: 1° quia talis actus iuridicus sub conditione legislator ponere potest, 2° quia ipsa potestas dependenter a conditionibus in lege determinatis sive quoad extensionem, sive quoad durationem, sive etiam quoad ipsum momentum concessionis potest limitari.

In casu ergo talis concessionis potestatis persona quae hanc concessionem recipit, mediante lege expresispue in ea conditionibus determinata est, quod ad valorem eiusdem generis actus sufficit.

Uno praeterea actu legislativo plures sive actuales, sive futurae concessionis potestatis perficiuntur. Certum est enim in uno concreto actu iuridico plures actus formaliter distinctos inveniri posse.

In conditionata concessione potestatis a iure — si casus ferat et necessitas id exigat — munus auxiliare verificationis conditionum peragere quoque possunt personae, quae aliunde incapaces sunt possidendi iurisdictionem ecclesiasticam, dummodo ipsae fide dignae sint.

Talis ergo conditionata concessio potestatis a iure, totaliter considerata, continet in se magnam simplificationem proceduræ administrativæ et non paucam parsimoniam pretiosi temporis. Non minuitur quoque securitas agendi, dummodo lex ipsa et servatis servandis praeceptum omnesque condiciones prudenter praeceise et modo non aequivoco determinantur.

Eiusmodi conditionata concessio potestatis iurisdictionis non solum ex historia iuris canonici nota est, sed etiam sine ulla theoretica oppositione in actuali iure particulari continetur ut ex exemplis allatis patet. In iure quoque communi non solum in relatione ad personas munus ecclesiasticum exercentes, verum etiam ad personas sine ullo officio ecclesiastico conditionata concessio potestatis a iure invenitur.

Ideo non ipsa res in quaestionem vocatur, sed defectus praecisi status quaestionis, et aequivocus usus terminorum initio accurate non explicatis, causa discussionis circa problema delegationis a iure ponendus est. Non est mirum ergo discussionem in hac materia perdurare usque adhuc. Proh dolor, non difficile est animadvertere, significationem et extensionem conceptus delegationis non semper esse identicas. Ideo in vanum speratur felicem exitum tali discussioni aliquando habitum iuri.